

WPŁYW DZIECI PRZYWÓDCÓW AZJI CENTRALNEJ NA SYTUACJĘ POLITYCZNA I GOSPODARCZĄ PAŃSTW I REGIONU

*Andrzej
Łomanowski*

DZIECI PRZYWÓDCÓW PAŃSTW ŚRODKOWOAZJATYCKICH SĄ POSTRZEGANE JAKO NATURALNI NASTĘPCY RODZICÓW NA STANOWISKACH PREZYDENTÓW. TAKĄ ROLĘ PRZYPISUJĄ IM ZARÓWNO OBSERWATORZY ZACHODNI (POWOŁUJĄC SIĘ NA PRZYKŁAD AZERBEJDŻANU, GDZIE SYN ODZIEDZICZYŁ PO OJCU STANOWISKO PREZYDENTA), JAK I WIĘKSZOŚĆ MIEJSCOWYCH ELIT – ZARÓWNO RZĄDZĄCYCH, JAK I OPOZYCYJNYCH. JUŻ OBECNIE RODZINY PREZYDENTÓW ODGRYWAJĄ ZNACZNĄ ROLĘ GOSPODARCZĄ W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH. JEDNAKŻE NIE WSZYSCY PRZYWÓDCY PAŃSTW AZJI ŚRODKOWEJ CHCĄ PRZEKAZAĆ WŁADZĘ W RĘCE POTOMKÓW.

Po 17 latach niepodległości Kazachstan, Uzbekistan, Tadżykistan, Turkmenistan nadal nie mogą zostać uznane za państwa demokratyczne. Wszyscy obecni prezydenci regionu (z wyjątkiem Kirgistanu) byli wcześniej szefami partii komunistycznych w poszczególnych republikach. Stąd, we wszystkich państwach władza prezydenta przeważa nad innymi formami życia politycznego, a w Uzbekistanie i Turkmenistanie całkowicie je przytłacza. Jedyny wyjątek stanowi Kirgistan, gdzie w marcu 2005 r. demokratyczna rewolucja obaliła prezydenta Askara Akajewa, ale i to państwo jedynie z wieloma zastrzeżeniami można obecnie uznać za demokratyczne.

CZYNNIK PERSONALNY

W takiej sytuacji, drogi rozwoju poszczególnych państw determinowane są przez osobowość przywódców, ich najbliższych współpracowników oraz rodziny¹. Spośród wszystkich grup i *lobbies* znajdujących się w otoczeniu przywódców regionu, ze względów kulturowych i historycznych najbliższa rodzina prezydentów odgrywa największą rolę zarówno w polityce, jak i biznesie².

Za najbliższą rodzinę uznaje się żonę i dzieci. Ponieważ społeczeństwa Azji Środkowej są patriarchalne i muzułmańskie, to największą wagę przywiązują one do męskich potomków – również przywódców. Jednak prezydenci dwóch państw regionu (Kazachstan, Uzbekistan) nie mają synów, zaś główną rolę w miejscowej polityce odgrywają ich córki. System władzy zbudowany na tradycyjnych wartościach staje jednak w ten sposób w sprzeczności z tymi wartościami.

Wraz ze starzeniem się prezydentów regionu Azji Środkowej coraz większej wagi nabiera właśnie problem przekazania władzy. Charakterystyczne, że jedynie niewielkie grupy opozycji demokratycznej (w większości szukające poparcia w Rosji) domagają się przeprowadzenia normalnych wyborów w celu wyłonienia następcy. Zarówno dla elit politycznych poszczególnych państw, jak i dla klanów (przedstawiciele tradycyjnej struktury miejscowych społeczeństw) naturalnym wydaje się wyznaczenie następcy przez ustępujących przywódców.

Wzorem postępowania dla elit politycznych Azji Środkowej jest przekazanie władzy wyznaczonemu następcy w Rosji (przez Borysa Jelicyna

1) Nurbulat Masunow: „W społeczeństwie budowanym na tradycji koczowniców, przestrzegającym kultury przynależności do klanu i tejpu, nie dziwi, że stosunki osobiste i związki rodzinne odgrywają taką rolę (...)”. Stąd też klany, z których wywodzą się przywódcy, zazwyczaj stanowią ich bezpośrednie zaplecze polityczne. Nawet brutalna władza sowiecka nie zdołała zniszczyć samej zasady budowania władzy w tym regionie na związkach rodowych.

2) Bryan D. Stirewalt, b. doradca Kazachskiego Banku Narodowego: „Wchodząc do jakiegokolwiek biznesu musisz mieć ich (rodzin prezydentów) zgodę”. Stirewalt opisał znaną mu z własnego doświadczenia sytuację w Kazachstanie, ale uwaga ta równie dobrze może odnosić się do któregoś z państw regionu. Źródło: „International Herald Tribune”, 23.12.2005 r.

Władimirowi Putinowi) oraz w Azerbejdżanie (przejęcie władzy przez syna prezydenta Hejdara Alijewa, İlhama). Ten drugi przypadek jest znacznie bliższy kulturze politycznej regionu, ukształtowanej w ciągu 17 lat niepodległości³.

Charakterystyczne jest, że spośród państw regionu jedynie w Kazachstanie brano pod uwagę przekazanie władzy politykowi bliskiemu obecnemu prezydentowi („model rosyjski”), a nie członkowi rodziny („model azerski”). Jak się wydaje „model rosyjski” był bliższy sprawującemu władzę w Kazachstanie prezydentowi Nursułtanowi Nazarbajewowi właśnie ze względu na brak potomków.

MAŁŻEŃSTWO DYNASTYCZNE

Istnienie lub brak potomków męskich dzieli kraje regionu na dwie grupy. Do pierwszej należą Turkmenistan i Tadżykistan. Do drugiej – Kazachstan i Uzbekistan. Poprzez rewolucyjne przekazanie władzy, Kirgistan wyłamał się z zarysowującej się kultury politycznej regionu (choć nie można wykluczyć i takiej ewentualności, że rewolucje zrywające ciągłość władzy, to przyszłość wszystkich republik Azji Centralnej. Obecnie jednak wydaje się to mało prawdopodobne).

Pod koniec lat 90. prezydent Nazarbajew próbował znaleźć trzecie rozwiązanie wspierając swoich zięciów w karierach politycznych w Kazachstanie, ale próby te – przynajmniej na razie – nie dały rezultatu, choć są ponawiane.

Z powodu braku męskich potomków Nursułtan Nazarbajew był też inicjatorem pierwszego w regionie (i nieudanego) „małżeństwa dynastycznego”. Jego najmłodsza córka, Alija Nazarbajewa, w 1998 r. wyszła za mąż za starszego syna ówczesnego prezydenta sąsiedniego Kirgistanu – Ajdara Akajewa. Małżeństwo jednak rozpadło się po trzech latach, nie wiadomo z jakich przyczyn. Część znawców regionu skłonna jest uważać, że na przeszkodzie stanęła tradycja: małżonkowie zamieszkali w Kazachstanie (kraju żony), gdy zgodnie z obyczajami powinni byli osiąść w kraju męża (Kirgistanie). Ale na to ostatecznie rozwiązanie nie chciał się zgodzić prezydent Nazarbajew, ponieważ w takim wypadku z jego punktu widzenia małżeństwo straciło sens (zięć powinien był uczestniczyć w kazachskim życiu politycznym). Po rozwodzie w 2001 r., a przede wszystkim po odsunięciu od władzy prezydenta Kirgistanu Askara Akajewa w marcu 2005 r. przez

„rewolucję tulipanów”, „małżeństwo dynastyczne” z przedstawicielem rodziny Akajewa całkowicie straciło na aktualności.

Należy przy tym uczynić pewne zastrzeżenie. Pomysł „małżeństwa dynastycznego” był nie tylko próbą rozwiązania problemów związanych z przekazaniem władzy w Kazachstanie. Jak się zdaje, dla prezydenta Nazarbijewa ważniejsze były inne motywy: wzmocnienie współpracy z Kirgistanem czy nawet zapoczątkowanie procesów zjednoczeniowych w regionie, gdzie wśród elit politycznych wciąż żywa jest pamięć o „Turkiestanie” – jedynym państwie Azji Centralnej, zniszczonym przez ZSRR. Ale tego rodzaju motywy i próby wprowadzenia ich w życie zasługują na osobne opracowanie i w tym zostaną pominięte.

Spośród przywódców regionu w ciągu następnych lat nikt nie próbował naśladować Nazarbijewa, można więc chyba przyjąć że „małżeństwo dynastyczne” jako sposób na przekazanie władzy w krajach regionu, nie będzie więcej brane pod uwagę.

WŁADZA W RĘCE CÓREK: KAZACHSTAN I UZBEKISTAN

Wydaje się, że zarówno prezydent Kazachstanu, jak i Uzbekistanu skłonni są próbować przekazania władzy swoim najstarszym córkom (odpowiednio: Daridze i Gulnar). Niejasne pozostaje jednak, jak na taką próbę zareagują patriarchalne społeczeństwa obu krajów, przywódcy miejscowych klanów i regionalnych grup wpływu. Szczególnie istotne jest to w przypadku Gulnar Karimowej, prezentującej siebie jako kobietę nowoczesną, w dodatku po rozwodzie. Z tego powodu nie cieszy się on sympatią uzbeckiej elity władzy, której przedstawiciele oskarżają ją o prowadzenie rozwiązłego życia⁴. Z drugiej strony jej uroda (nazywana jest „Wschodnią Pięknością”, „Księżniczką Wschodu”) zdobyła jej niewątpliwą popularność wśród Uzbeków.

3) Kirgistan stanowi przypadek specjalny, gdzie zmiana władzy właśnie się dokonała, ale na drodze rewolucyjnej

4) Gulnar Karimowa jest właścicielką m.in. nocnego klubu „Basza” w Taszkencie, który chętnie odwiedza, a który „The Times” w 2004 r. nazwał „szykownym burdelem”

Prezydent Kazachstanu, Nazarbajew, próbuje uniknąć lub złagodzić ewentualny sprzeciw przedstawicieli patriarchalnego społeczeństwa cały czas wspierając karierę męża córki, generała Rahata Alijewa. Po okresie kilkuletniej niełaski powrócił on na scenę polityczną kraju. Dość symptomatyczne jest, że Rahat Alijew, nim popadł w niełaskę z powodu zbyt dużych ambicji politycznych, robił karierę w kazachskich służbach specjalnych.

Obie najstarsze córki prezydentów Kazachstanu i Uzbekistanu prowadzą działalność publiczną: Dariga jest założycielką i szefową partii „Asar”, a Gulnar – po krótkiej karierze dyplomatycznej – została doradcą politycznym swojego ojca. Komentatorzy⁵ wskazują na charakterystyczną rzecz: pierwsze kroki w polityce córka prezydenta Karimowa poczyniła w Rosji, tam też trwa dość intensywne „kampania reklamowa” Gulnar: organizuje przyjęcia, występy i wystawy, poznając w ten sposób rosyjską elitę kulturalną i polityczną.

Obecna działalność obu córek uważana jest za przygotowanie do przejęcia przez nie obowiązków szefa państwa, coś w rodzaju „kursu działalności politycznej”. Na razie nie wiadomo, w jaki sposób prezydenci zamierzają przekazać im władzę. Można jednak zaryzykować tezę, że będzie to rodzaj „wariantu rosyjskiego”: najpierw objęcie funkcji prezydenta, a dopiero później potwierdzenie tego w wyborach lub referendum.

Na razie jednak, proces przejmowania władzy przez córki znajduje się w początkowej fazie i w każdej chwili może zostać wstrzymany – mimo prowadzenia przez nie działalności publicznej. Obaj prezydenci publicznie nie wyznaczali swoich następców ani w ogóle nie wypowiadali się na temat przekazania władzy. Przede wszystkim dlatego, że pozwala im to zachować jedność w kręgu obecnych najbliższych współpracowników.

NIEJASNY SCENARIUSZ: TURKMENISTAN I TADŻYKISTAN

W obu republikach rządzący prezydenci mają męskich potomków. W przeciwieństwie jednak do Uzbekistanu i Kazachstanu nie zamierzają przekazywać im władzy. Prezydent Tadżykistanu, Emomali Rachmonow, ma aż dziewięć dzieci. Nie podjął jednak żadnych działań, które by wskazywały, iż zamierza jedno z nich uczynić swym następcą. Żadne z jego dzieci nie prowadzi działalności politycznej, ani nawet publicznej. Prasa

moskiewska opisywała jedno z zebrań rodzinnych, na którym Rachmonow miał zwrócić się do swoich dzieci: „Zapomnijcie o tym, że jestem prezydentem. To nie jest na zawsze. Szykujcie się do samodzielnego życia”⁶.

Odmienne wygląda sytuacja w Turkmenistanie, rządzonym po dyktatorsku przez Saparmurada Nijazowa. Jedynowładztwo prezydenta sprawia, że bez większych problemów (wewnętrznych – brak opozycji, zewnętrznych – brak sprzeciwu wobec dyktatury w związku z zapotrzebowaniem na turkmeńską ropę i gaz) mógłby on przekazać władzę swemu synowi, Muradowi. Jednak syn nie wykazuje chęci do rządzenia krajem, ma skłonność do hazardu⁷, od 15 lat mieszka za granicą i według opozycji nawet nie zna turkmeńskiego (na co dzień ma posługiwać się rosyjskim). W dodatku Murad Nijazow ma bardzo złą reputację zarówno w biznesie, jak i w życiu osobistym⁸. Syn prezydenta spełnia obecnie funkcje biznesowego przedstawiciela swego ojca na Zachodzie, opozycja twierdzi, że obaj całkowicie opanowali turkmeński przemysł gazowy i naftowy. Murad Nijazow posiada podobno sieć firm na Cyprze („raju podatkowym”), przez które dokonywane są rozliczenia za eksport turkmeńskiego gazu i ropy.

Ze względu na charakter reżymu niewiele informacji o prezydencie wydostaje się na zewnątrz (poza jego kolejnymi dekrety, które stanowią przedmiot nieustannych żartów). Słaba i od lat przebywająca na emigracji (głównie w Moskwie) opozycja nie dysponuje żadnymi wiarygodnymi źródłami informacji w kraju. Pozostają jedynie domysły i plotki. Według nich pod koniec 2004 r. prezydent wezwał syna do kraju, zamknął w jednej z rezydencji i kazał mu uczyć się turkmeńskiego. Przedstawiciele opozycji interpretowali to jako przygotowanie do przekazania władzy z ojca na syna („model azerski”). Jednak już w 2005 r. Saparmurad Nijazow zapowiedział,

5) M.in. Bożena Ryńska, „Izwestia”, 05.06.2006

6) „Niezawisimaja Gazieta”, 12.05.2006

7) „London Journal” w 1998 r. opisał, jak w ciągu jednej nocy przegrał 12 mln dolarów w jednym z madryckich kasyn.

8) Nie jest znana ani ilość jego małżeństw – podobno ma już trzecią żonę, ani liczba jego dzieci

że w 2009 r. zrezygnuje ze swej funkcji, wtedy też odbędzie się „ogólnonarodowe referendum”, które wyłoni jego następcę. Nic więcej nie wiadomo na ten temat, nie jest jasne, o co (lub o kogo) prezydent chciałby pytać w referendum⁹.

On również nigdy publicznie nie podał nazwiska swojego następcy, choć można sądzić, że z innych powodów niż Nazarbajew i Karimow. Dyktatorski system stworzony przez niego sprawia, że najbardziej powinien obawiać się fizycznej rozprawy ze strony polityka, którego przedwcześnie wskazałby na swego następcę.

SUKCESJA BRATA: KIRGISTAN

„Rewolucja tulipanów” z marca 2005 r. obaliła ówczesnego prezydenta Askara Akajewa. Wraz z rodziną schronił się w Moskwie. Pierwszym porowolucyjnym prezydentem kraju został Kurmanbek Bakijew. Po półtora roku rządów nie widać jeszcze oznak charakterystycznych dla sąsiednich, stabilnych krajów. Władza prezydenta (i w ogóle cały aparat władzy) znajduje się na etapie konsolidacji. W polityce kraju ogromną rolę odgrywają związki klanowe, ale (w przeciwieństwie do sąsiadów) synowie prezydenta nie są widoczni w polityce. Pierwszy, Marat, jest podpułkownikiem kirgiskich służb specjalnych, drugi, Maksim, zajmuje się biznesem. W odróżnieniu od innych państw regionu, w Kirgistanie znaczną rolę polityczną odgrywają za to bracia prezydenta (a miał ich sześciu)¹⁰.

Przede wszystkim należy zauważyć, że brak jest informacji z Kirgistanu o rozpoczęciu procesu łączenia władzy z własnością. Jednak półtora roku po rewolucji to zbyt krótki okres, by można było na podstawie tych różnic mówić o całkowitej odmienności systemu politycznego Kirgistanu od sąsiednich państw.

NIESAMODZIELNI POTOMKOWIE

Mimo pewnych oznak wskazujących, że w części państw regionu potomkowie prezydentów szykowani są na następców, należy podkreślić, że obecnie dzieci liderów nie odgrywają samodzielnej roli politycznej. W żadnym z krajów nie możemy wskazać np. różnic w poglądach politycznych między prezydentami a ich potomkami. Nie jesteśmy nawet w stanie

obecnie wskazać, czy jakieś decyzje polityczne zostały podjęte na skutek ich lobbingu (nie mówiąc już o bezpośrednim wpływie). Istnieją natomiast dowody na to, że dzieci przywódców nie mają obecnie żadnego samodzielnego wpływu na politykę państw regionu, przede wszystkim zagraniczną, we wszystkim posłusznie wykonując wolę ojców.

Najlepszym przykładem jest Uzbekistan. Córka prezydenta Gulnar Karimowa, rozwiodła się w 2003 r. ze swoim mężem, amerykańskim obywatelem afgańskiego pochodzenia, Mansurem Maksudi. Proces rozwodowy przebiegał przed sądem amerykańskim, który powódkę obciążył kosztami procesu i grzywną w wysokości 3,2 mln USD, a w dodatku odebrał jej prawo do opieki nad dziećmi. Gulnar Karimowa nie podporządkowała się wyrokowi i wyjechała do Uzbekistanu, nie płacąc grzywny i zabierając ze sobą dzieci. W rezultacie rozesłano za nią amerykańskie listy gończe, co uniemożliwia jej wyjazd z ojczystego kraju do większości państw świata¹¹. Rozwód i sądowe ściganie córki prezydenta nie wpłynęło jednak na politykę Uzbekistanu wobec USA (które w tym czasie miały swoją bazę wojskową w tym kraju, wykorzystywaną do operacji w Afganistanie). Przyczyną zerwania sojuszu uzbecko-amerykańskiego stały się dopiero rozruchy w maju 2005 r. we wschodniouzbekim Andżanie. USA potępiły masowe i brutalne represje przeciw uczestnikom zajść, w odpowiedzi prezydent Karimow wypowiedział umowę dzierżawną bazy wojskowej, usunął amerykańskie wojska z kraju i rozpoczął politykę zbliżenia z Rosją.

Jasno więc widać, że prezydent Uzbekistanu nie dopuszcza, by dzieci i ich interesy wpływały na bieżącą politykę. Decyzje podejmuje wyłącznie w oparciu o interesy kraju (które w jego rozumieniu są tożsame z jego interesami). Nie ma powodu sądzić, że w innych krajach regionu jest inaczej. W każdym razie brak jest dowodów na poparcie przeciwnej tezy.

-
- 9) Przebywający w Moskwie były turkmeński minister spraw wewnętrznych, Awdy Kułyjew, lider jednej z grup opozycyjnych uważa, że Nijazow nie ma następcy, a jego odejście (lub śmierć) doprowadzi do starcia największych krajowych klanów i wojny domowej
 - 10) Brat Marat jest ambasadorem w Niemczech, Żanysz – pułkownikiem MSW, Kazybek – szefem rządzącej partii w jednym z regionów, Żusup był wicegubernatorem Dżalalabadu, zmarł w 2006 r., Ahmat posiada własne gospodarstwo, Adyl jest szefem placówki handlowej Kirgizji w Chinach
 - 11) Dzięki procesowi rozwodowemu opinia publiczna miała okazję poznać zarówno stan finansów córki prezydenta kraju Azji Środkowej, jak i zasięg wpływów prezydenckiej rodziny w gospodarce

Niezależnie od tego, czy dzieci prezydentów prowadzą działalność polityczną czy też nie, wszystkie aktywnie zajmują się biznesem, wykorzystując do tego pozycję ojców. Ich wpływ na gospodarkę poszczególnych krajów jest jednak bardzo różny: od Murada Nijazowa, który wraz z ojcem całkowicie sprywatyzował najbardziej dochodowy sektor gospodarki Turkmenistanu, po średnią córkę Nursułtana Nazarbajewa, Dinarę, która zajmuje się działalnością charytatywną (opozycja oskarża ją jednak o zawłaszczenie ogromnych terenów pod prywatną szkołę „Miras”, jeśli nawet jest to prawda, to taki fakt nie wpływa na kondycję gospodarczą kraju). Wydaje się, że jedynie w Kirgistanie i Tadżykistanie dzieci przywódców nie odgrywają dominującej roli w ekonomice krajów.

W trzech pozostałych ich wpływ jest bardziej niż znaczący, obejmuje całe gałęzie przemysłu (Turkmenistan – wydobywanie ropy i gazu, Kazachstan – media oraz wespół z innymi członkami rodziny, wydobywanie gazu, Uzbekistan – telekomunikacja), nie licząc mniejszych przedsiębiorstw.

Cytowany już był doradca Kazachskiego Banku Narodowego, Bryan D. Stirewalt pisał, że warunkiem wejścia do biznesu jest zgoda rodziny prezydenta kraju. Podobna sytuacja istniała w Uzbekistanie, gdzie firma Coca-Cola uzyskała monopol na rynku, wiążąc się z zięciem prezydenta, po czym straciła swą pozycję po rozwodzie Maksudiego z córką prezydenta.

Można chyba przyjąć założenie, że im bliżej kluczowych gałęzi przemysłu, tym ściślejsza nad nimi kontrola ze strony prezydenta, jego rodziny, ale też i najbliższych współpracowników politycznych szefa państwa. Proces łączenia władzy z własnością rozpoczął się w krajach regionu już w połowie lat 90. i objął nie tylko rodzinne kręgi szefów państw. Jednak wpływy w gospodarce są stopniowalne: im bliżej najważniejszych gałęzi (wydobywanie ropy i gazu, bawełna etc.) tym ściślejsza kontrola ze strony najbliższych krewnych szefów państw. Ale poza strategicznymi dziedzinami przedstawiciele elity władzy, przede wszystkim dzieci przywódców, mają dość znaczną swobodę.

WNIOSKI, SCENARIUSZE PRZYSZŁOŚCI

Niezależnie od wszystkich wątpliwości i braku dokładnych informacji, prawie pewne jest, że dzieci dwóch prezydentów państw Azji Środkowej – Kazachstanu i Uzbekistanu – szykowane są na następców swoich ojców.

Ponieważ są to córki, a społeczeństwa tych krajów są bardzo patriarchalne, proces przekazywania władzy został rozciągnięty na lata i prowadzony jest bardzo ostrożnie. Jego wynik nie jest obecnie pewny, tzn. nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy władza w Kazachstanie i Uzbekistanie będzie dziedziczona w rodzinie.

W obu krajach dzieci nie mają praktycznie wpływu na bieżącą politykę, szczególnie na politykę zagraniczną, która jest zastrzeżoną domeną ojców-prezydentów.

Nie ma żadnych informacji, by w Turkmenistanie, Tadżykistanie i Kirgistanie obecni szefowie państw szykowali przekazanie władzy swym potomkom. Kirgistan stanowi przypadek specjalny, gdzie zmiana władzy dokonała się niedawno przy pomocy rewolucji, a obecna elita znajduje się jeszcze na etapie konsolidacji. Nie rozpoczął się tam proces łączenia władzy z własnością.

We wszystkich krajach regionu rodziny prezydentów kontrolują najważniejsze gałęzie przemysłu. W strategicznych branżach głos decydujący mają prezydenci. Gospodarcze imperia poszczególnych rodzin obejmują jednak wiele przedsiębiorstw, im dalej od branż strategicznych, tym większa samodzielność biznesowa członków rodzin prezydenckich.

Należy jednak pamiętać, że wszystkie analizy scenariuszy sukcesji oparte są o niepełne dane. Ze względu na miejscową tradycję, stosunki rodzinne prezydentów republik Azji Środkowej utrzymywane są w tajemnicy. Brakuje dokładnych danych zarówno o liczbie dzieci, jak i podstawowych danych biograficznych potomków. W tajemnicy utrzymywane są również rodzinne problemy szefów państw, a przede wszystkim rozwody (także ich dzieci).

Podjeżdza się jednak, że kilku prezydentów ożeniło się powtórnie. W czasach ZSRR przyszli prezydenci dobierali swoje małżonki na innych zasadach (międzyetnicznych, zgodnie z ówczesną polityką partii komunistycznej), a w schyłkowym okresie Związku Radzieckiego, od lat 80., na innych (zgodnych z miejscową tradycją: wewnątrzklanowych, rzadziej międzyklanowych, unikając związków międzyetnicznych). Jeśli nawet małżeństwa międzyetniczne utrzymały się (jak w przypadku Tadżykistanu), to żona nawet nie mieszkała z mężem.

Dodatkowo, po 2000 r., pojawiły się informacje, że co najmniej dwóch starzejących się prezydentów regionu przywróciło tradycję, wspólną dla obszaru Azji Środkowej, „bokał” czyli „młodszej żony”. Zgodnie z miejscowymi

zwyczajami, głowa rodu ma prawo do powtórnego ożenku, jeśli jest w stanie utrzymać obie żony. Miejscowe tradycje ściśle regulują prawa i obowiązki obu małżonek we wspólnym domu. Szczególnie popularne stały się powtarzane ożenki w środowisku kazachskich biurokratów po przeniesieniu stolicy kraju z Ałmaty do Astany (rodziny, przynajmniej czasowo, pozostały w dawnej stolicy).

Pojawienie się „bokał” w rodzinach prezydenckich wywołuje jednak obecnie wiele problemów. Procesy emancypacyjne wśród kobiet w regionie sprawiają, że zarówno „stara żona”, jak i córki gwałtownie sprzeciwiają się powtórnemu ożenkowi męża/ojca. Zobowiązania międzynarodowe i uczestnictwo w organizacjach międzynarodowych (np. OBWE) powoduje, że ewentualne publiczne ujawnienie wielożeństwa szefa państwa grozi skandalem międzynarodowym o niewyobrażalnych konsekwencjach. Stąd problem „bokał” jest najpilniej strzeżoną tajemnicą władców Azji Środkowej.

Załącznik 1. Dzieci i najbliższa rodzina przywódców państw Azji Centralnej

Kazachstan

Dariga – najstarsza córka ur. w 1963 r., ukończyła wydział historii Uniwersytetu Moskiewskiego, w 1998 r. obroniła tam doktorat. Od 2004 r. przewodnicząca partii „Asar”;

Dinara – średnia córka. Jest prezesem prezydenckiej fundacji wspierania oświaty, szefową prywatnej szkoły „Miras” w Ałma Acie;

Alija – najmłodsza córka ur. w 1980 r., w latach 1998-2001 żona Ajdara Akijewa, syna ówczesnego prezydenta Kirgistanu;

Askara Akajewa – w roku 2002 ponownie wyszła za mąż za kazachskiego biznesmena Denijara Sakienowa.

Uzbekistan

Piotr – syn z pierwszego małżeństwa, obecnie mieszka w Moskwie, brak informacji o jakichkolwiek jego związkach z Uzbekistanem, nie wiadomo nawet, czy nosi nazwisko ojca;

Gulnar Karimowa – starsza córka ur. w 1972 r., ukończyła zaocznie wydział stosunków międzynarodowych na uniwersytecie w Taszkencie, później studiowała na Harvardzie. Dorabiała w USA jako tłumaczka w prywatnych firmach. W 1997 r. została „doradcą ds. politycznych” w MSZ Uzbekistanu. W latach 2004-2005 pracowała jako rada w uzbeckiej ambasadzie w Moskwie. Obecnie pełni oficjalną funkcję politycznego doradcy prezydenta;

Lola Karimowa – młodsza córka, ukończyła Taszkiencki Uniwersytet Dyplomacji i Światowej Gospodarki.

Turkmenistan

Murad Nijazow – syn ur. w 1967 r., studiował prawo na uniwersytetach w Taszkencie i Leningradzie. Pracował jako śledczy w prokuraturze miasta Moskwy. Ukończył MGIMO (moskiewską „szkołę dyplomatów”), co najmniej od 12 lat mieszka na stałe za granicą (w Brukseli i Wiedniu), rzadko pojawiając się w Turkmenistanie;

Irina – córka, ukończyła cybernetykę na Uniwersytecie Moskiewskim, na stałe mieszka z matką, Mużą (pierwszą i jedyną żoną prezydenta Saparmurada Nijazowa) w Moskwie, nie udziela się publicznie, nie wiadomo, czy w ogóle bywa w Turkmenistanie.

Kirgistan

Synowie:

Marat – szef jednego z wydziałów kirgiskiej służby bezpieczeństwa (według niepotwierdzonych informacji bezpośrednim przełożonym jest jego stryj, Żanysz);

Maksim – biznesmen.

Bracia:

Marat – ambasador w Niemczech;

Żusupbek – ur. 1951 r., zmarł w lutym 2006 r.;

Żanysz – ur. 1959 r., pułkownik MSW, I zastępca szefa kirgiskiej służby bezpieczeństwa, odpowiada za kontrwywiad;

Kanybek – wybrany szefem partii „Yrys” w regionie suzackim;

Ahmat – mieszka w Dżalalabadzie, ma własne gospodarstwo;

Adył – szef handlowego przedstawicielstwa Krigistanu w Chinach.

Tadżykistan

Córki:

Firuza – zajmuje się biznesem;

Ozoda – żona tadżyckiego dyplomaty;

Tahmina – żona przedsiębiorcy budowlanego;

Parwina – lekarz;

Rukszona – uczy się w USA;

imiona dwóch pozostałych córek prezydenta Emomali Rachmonowa są nieznane.

Synowie:

Rustam – uczy się w USA;

Somoni – najmłodszy, ur. 2000.

Załącznik 2. Biznesowa działalność dzieci i najbliższych członków rodzin przywódców państw Azji Centralnej

Kazachstan

Dariga – założycielka i prezes, a od 2002 r. szefowa rady nadzorczej państwowego koncernu medialnego „Habar”. Jest właścicielką lub posiada wpływy w następujących mediach: telewizje KTK, NTK, 31. kanał, „El Arna”, „Pierwszy kanał – Eurazja”, satelitarna telewizja Caspionet, telewizja kablowa Ałma TV; radiostacje: Hit-FM, „Europaplus Kazachstan”, „Russkoje radio Kazachstan”, „Radio retro”; gazety: „Karawan”, „Nowoje pokolenije”, „Respublika”. Kontroluje też wiele kazachskich wydań rosyjskich gazet: „Izwestii”, „Argumentów i faktów” *etc.*;

Dinara – szefowa prezydenckiej fundacji wspierania oświaty; właścicielka prywatnej, elitarnej szkoły „Miras” (związanej z Fundacją „Bobek” żony prezydenta Sary);

Alija – właścicielka firmy budowlanej specjalizującej się w domach i obiektach dla VIP-ów; członek zarządu (i/lub właścicielka) ZAO¹² „Petroleum Invest Corporation”.

Uzbekistan

Gulnar Karimowa – W czasie sprawy rozwodowej w USA w latach 2001-2003 przed amerykańskim sądem w stanie New Jersey ujawniono jej osobisty majątek. Obejmuje on m.in. brylanty za 4,5 mln USD, konta bankowe w Szwajcarii i Zjednoczonych Emiratach Arabskich z 11 mln USD, centrum handlowe w Taszkencie warte 10 mln USD i nocny klub „Basza” – 4 mln USD, oraz sieć sklepów jubilerskich. Jest współwłaścicielką firm telekomunikacyjnych „Uzdunrobita” (telefony

12) ZAO – Zakryte Akcjonierne Obszczestwo – rodzaj firm na obszarze dawnego ZSRR stworzonych na użytek dawnej i obecnej nomenklatury. Zgodnie z prawem o wspólnikach ZAO nie można uzyskać żadnych informacji, oni z kolei nie mogą zbywać poza spółką swoich udziałów.

komórkowe) i „Uzbektelekom” oraz dużych zakładów przemysłowych, takich jak cementownie w Kuwansaj i Bekabadsku, a także rafinera w Ferganie. Po orzeczeniu rozvodu Gulnar, przy pomocy ojca przejęła biznes swojego byłego męża znajdujący się w Uzbekistanie, w tym przedstawicielstwo „CocaColi”. W zasięgu jej wpływów znajduje się bank „Kredit Standard” oraz holding medialny „Terra grupa”. Przez zachodnią prasę nazywana „najbogatszą kobietą Uzbekistanu”¹³;
Lola – brak informacji o działalności biznesowej.

Kirgistan

Brak informacji o majątku synów obecnego prezydenta

*Tadżykistan*¹⁴

Firuza – teść jest szefem tadżyckich kolei. Sama posiada kilka butików w centrum Aszchabadu;

Tachmina – mąż jest właścicielem firmy budowlanej, która zbudowała m.in. dwupiętrowe centrum handlowe w śródmieściu Aszchabadu.

Turkmenistan

Murad Nijazow – początkowo działał w firmie „Oriental”, a później w spółce skarbu państwa „Gek Guszak” („Zielony Pas”), która jest monopolistą w imporcie wyrobów alkoholowych i tytoniowych do Turkmenistanu, zwolnionym z cła specjalnym dekretem prezydenta, co przynosi mu ok. 150 mln USD dochodu rocznie.

Próbował robić interesy w wielu branżach. Opozycja twierdzi, że przez kilka lat ojciec nie utrzymywał z nim kontaktów, gdyż bez jego zgody Murad w 1997 r. sprzedał do Pakistanu ukraińskie czołgi T-72, które Turkmenistan otrzymał jako zapłatę za swój gaz. Transakcja wywołała gwałtowny protest Rosji.

Według niepotwierdzonych informacji Murad Nijazow posiada obecnie firmę, a najprawdopodobniej kilka firm, zarejestrowanych na Cyprze, które kontrolują eksport turkmeńskiej ropy i gazu. Jedną z nich

jest przeznaczona tylko do rozliczeń z Ukrainą. Opozycja oskarża Saparmurada i Murada Nijazowych o to, że całkowicie sprywatyzowali eksport ropy i gazu.

Od 1993 r. przebywa za granicą. Obecnie mieszka na stałe w Wiedniu, gdzie według jednej wersji wynajmuje mieszkania w prestiżowej, 19. dzielnicy; według innej – kupił nieruchomość (dom) za 1,5 mln euro w tejże dzielnicy.

-
- 13) Część wymienionych przedsiębiorstw nie jest własnością Gulnar Karimowej, ale jest kontrolowana przez nią poprzez nominowanych pod jej naciskiem menedżerów (np. rafineria w Ferganie)
 - 14) Młodsze dzieci dopiero kończą szkoły i wchodzi w dorosłe życie, nie ma jeszcze informacji o ich działalności w biznesie